



Brak obowiązku określania stopnia refundacji to więcej czasu dla pacjenta. II spotkanie w NIL ws. (nie)należnej refundacji

Nasza batalia o odbiurokratyzowanie pracy lekarzy w Polsce trwa od lat. Od kilku miesięcy uczestniczymy w jej decydującym etapie. Chcemy uwolnić lekarzy z tych biurokratycznych sideł, które zostały na nich zastawione. Biurokracja nie opłaca się nie tylko pacjentom i lekarzom. Biurokracja nie opłaca się również NFZ – podkreśla prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Łukasz Jankowski.

Samorząd lekarski nie ustaje w działaniach na rzecz zniesienia z lekarzy obowiązku określania poziomu refundacji leków. NIL nieustannie pomaga również lekarzom niesłusznie ukaranym przez NFZ. W siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej odbyło się drugie spotkanie z tymi lekarzami, w którym uczestniczył wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski.

Po pierwszym spotkaniu z lekarzami ukaranymi przez NFZ oraz przedstawicielami Narodowego Funduszu Zdrowia, ministerstwo powołało zespół do spraw opracowania odpowiednich rozwiązań informatycznych i prawnych, które pozwolą znieść z lekarzy obowiązek wskazywania stopnia refundacji leku. Z ramienia Naczelnej Rady Lekarskiej w pracach wspomnianego zespołu bierze udział wiceprezes NRL dr Klaudiusz Komor. W efekcie szeroko zakrojonej kampanii medialnej i nagłośnienia problemu przez lekarzy oraz samorząd lekarski w Senacie RP odbyła się kilkugodzinna debata, podczas której głos zabierali również lekarze ukarani za niezasadne – zdaniem NFZ – przepisywanie preparatów mlekozastępczych niemowlętom cierpiącym na silne alergie pokarmowe.

Uczestniczący w debacie lekarze podkreślali, że obecne zaawansowanie informatyczne ochrony zdrowia pozwala na pełne zautomatyzowanie procesu określania refundacji, który nie powinien być obowiązkiem lekarza. Lekarz nie powinien również obawiać się wystawiania recepty na lek, którego pacjent potrzebuje, ze względu na trudności w określeniu stopnia refundacji danego preparatu. Lekarze podkreślali również bezzasadność wysokości nałożonych kar wraz z odsetkami oraz domagali się transparentnych przepisów regulujących przebieg kontroli prowadzonych przez NFZ.

Wiceminister Maciej Miłkowski, odnosząc się do zgłaszanych przez lekarzy postulatów, zaproponował ponowne spotkanie z przedstawicielami Naczelnej Izby Lekarskiej. Podkreślił również chęć działania na rzecz zmian przepisów dotyczących kar finansowych nakładanych na lekarzy przez NFZ.

Nie zastępujemy wiedzy, doświadczenia i intuicji lekarza bezduszością biurokracji. Chodzi o bezpieczeństwo pacjenta, o czas jemu poświęcony i jak najlepiej prowadzone leczenie. Wypełnienie formularza nie może być ważniejsze od człowieka. Całemu środowisku lekarskiemu oraz Naczelnej Radzie Lekarskiej zależy na sprawnym i efektywnym funkcjonowaniu systemu, który umożliwi pracę lekarzy taką, jaką powinna być od zawsze. To z kolei przełoży się na lepiej zaopiekowanych pacjentów i sprawnie przeprowadzany proces leczenia – zaznaczył po spotkaniu prezes NRL.

